

Nazwa miasta Norymberga jest nie tylko w Niemczech, lecz także w wielu krajach związana w szczególny sposób z dyktaturą narodowego socjalizmu w latach 1933–1945. Jest ku temu wiele powodów: w Norymberdze po zakończeniu II wojny światowej odbywały się wielkie procesy zbrodniarzy wojennych – procesy norymberskie, podczas których czołowi przedstawiciele reżimu musieli odpowiadać przed sądem. Prawne wymierzenie kary za zbrodnie wojenne przyciągnęło zainteresowanie całego świata. Lecz także w czasie narodowosocjalistycznych rządów Norymberga odegrała istotną rolę: tutaj w 1935 r. zostały wydane ustawy norymberskie, które miały decydujące znaczenie dla radykalizacji prześladowań Żydów. Od 1933 r. odbywały się w Norymberdze tzw. zjazdy partii NSDAP. Zjazdy partii były corocznymi imprezami masowymi, w trakcie których do Norymbergi podróżowało do miliona zwolenników i członków partii nazistowskiej, ażeby uczestniczyć w trwających tydzień paradach, przemowach i marszach z pochodniami narodowosocjalistycznych organizacji albo też by im się przyglądać. Obrazy tych spektakularnych imprez masowych obiegły świat i pokazywały ludziom w kraju i za granicą, jak reżim narodowosocjalistyczny chciał być postrzegany i pamiętany.

Do dzisiaj filmy, takie jak *Triumpf woli* Leni Riefenstahl – wyreżyserowany podczas zjazdu partii w 1934 r., jak i tysiące zdjęć ze zjazdów partyjnych kształtują pamięć o czasie narodowego socjalizmu. W Norymberdze do dzisiaj można zobaczyć również relikty masowych aren i ulic, na których odbywały się parady, stworzonych wyłącznie na potrzeby zjazdów partyjnych. Pojedyncze monumentalne budowle i place marszowe, gdzie odbywały się święta partyjne, istnieją do dzisiaj. Dlatego w 2001 r. w tym historycznym miejscu zostało stworzone muzeum, tj.: Centrum Dokumentacji Terenu Zjazdów NSDAP. Poprzez wystawy, przedsięwzięcia i programy edukacyjne instytucja ta stara się podtrzymywać pamięć o narodowosocjalistycznej dyktaturze, jej propagandzie i mobilizacji Niemców. Więcej niż ¼ miliona gości odwiedza każdego roku muzeum i historyczne budowle na tym terenie.

Obok tych znanych wydarzeń – procesów norymberskich, ustaw norymberskich i zjazdów partyjnych – jest też nieznaną historią Norymbergi w czasie narodowego socjalizmu. Ta historia rozpoczyna się wraz z wybuchem II wojny światowej. Zjazd partyjny, zaplanowany na 2 września 1939 r. i przygotowany w szczegółach, został z miejsca odwołany z powodu niemieckiego ataku na Polskę. W czasie wojny w Norymberdze nie odbył się już żaden zjazd NSDAP. Zamiast tego jeszcze we wrześniu 1939 r. do Norymbergi na teren zjazdów partyjnych przybyło wiele tysięcy polskich cywilów i żołnierzy, którzy byli przetrzymywani przez niemiecki Wehrmacht. Było to punktem wyjścia do wykorzystania dalszych części dawnych

obszarów marszowych NSDAP jako obozów dla jeńców wojennych i deportowanych cywiliów.

Historia ta dotychczas nie odgrywała żadnej roli w naszym muzeum – pytanie o to, jakie znaczenie miał teren zjazdów NSDAP w czasie II wojny światowej nie było od otwarcia w 2001 r. stawiane, podnoszone. Brakuje na ten temat informacji na wystawie stałej, w naszej ofercie edukacyjnej czy na tablicach informacyjnych położonych w terenie. W naszych zbiorach do niedawna nie było żadnych dokumentów, obrazów czy obiektów z tego okresu. To się zmieniło na skutek projektu badawczego, który mogliśmy przeprowadzić dzięki finansowaniu Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość z Berlina, i owocnej współpracy z Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w minionych trzech latach. Możliwość skorzystania przy realizacji tego projektu z doświadczenia Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych była dla nas prawdziwą przyjemnością. Gdy przed niecałymi trzema laty Dyrektor Muzeum wyraziła zgodę na podjęcie współpracy, instytucja ta nie była nam jeszcze znana. Dowiedzieliśmy się, że chodzi tu o niezwykle instytucję w Europie, która od dziesięcioleci posiada uznaną wiedzę specjalistyczną w tej nowej dla nas problematyce, dodatkowo dysponuje dużymi tematycznymi zbiorami i licznymi kontaktami. Rzeczywista współpraca nie zawiodła naszych wysokich oczekiwań. Przeciwnie. Byliśmy i jesteśmy bardzo wdzięczni, że w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych znaleźliśmy nad wyraz kompetentnego, niezawodnego, jak i również od strony czysto ludzkiej bardzo sympatycznego partnera.

Łącznie 7 historyków odwiedziło archiwa, biblioteki, stowarzyszenia ofiar i muzea w kraju i za granicą, tak więc po raz pierwszy została przeprowadzona systematyczna kwerenda dotycząca obozów jenieckich funkcjonujących na terenie zjazdów NSDAP w latach 1939–1945. Punkt ciężkości został położony na Polskę, byłe kraje ZSRR i Włochy. Otrzymaliśmy materiały łącznie z ponad 80 instytucji w 15 krajach, jak i imponującą liczbę materiałów od osób prywatnych. Wielość dokumentów i świadectw, które mogliśmy dzięki badaczom znaleźć – mimo tak późnego momentu, zaskoczyła nas wszystkich. Ich analiza pokazuje, że w obozach na terenie byłych zjazdów partyjnych działał rozległy kompleks narodowo-socjalistycznych obozów o znaczeniu ponadregionalnym. Powyżej 150 tysięcy osób z południowej, zachodniej i wschodniej Europy oraz z USA przybyło przymusowo na teren byłych zjazdów NSDAP między 1939 a 1945 rokiem. Istniały tu duże obozy jenieckie dla szeregowych żołnierzy i oficerów. Większość pozbawionych wolności żołnierzy była zatrudniana przymusowo w Norymberdze i regionie. W różnych okresach stalag w Norymberdze był odpowiedzialny za zarządzanie oddziałami roboczymi w całym XIII Okręgu Wojskowego Weh-

rmachtu, tj. na terenie większym niż dzisiejsza Słowacja. Duże grupy jeńców pochodziły z Polski, Francji i Belgii, Serbii, ZSRR, Włoch oraz USA.

Nawet jeśli Wehrmacht traktował jeńców z krajów zachodnioeuropejskich, USA, jak również z Serbii w dużej mierze zgodnie z zasadami konwencji genewskiej z 1929 r., to w stosunku do innych grup, np. sowieckich oraz włoskich jeńców wojennych systematycznie łamał międzynarodowe umowy. Od sierpnia 1941 r. w obozie w Norymberdze byli przetrzymywani również jeńcy wojenni z ZSRR. Wielu z nich zmarło w tym miejscu, dziesiątki innych stało się na przełomie 1941/1942 r. ofiarami przeprowadzonego przez Gestapo, SS i Wehrmacht programu mordów, tzw. selekcji. Ponadto na teren byłych zjazdów partyjnych przywieziono dziesiątki tysięcy cywilnych robotników przymusowych, w szczególności z Polski i ZSRR. Częściowo musieli oni mieszkać w obozach na terenie byłych zjazdów partyjnych i stamtąd udawać się swoich miejsc pracy. Częściowo natomiast przybywali tutaj tylko na krótki czas, aby następnie trafić do zakładów i pracodawców w całej północnej Bawarii. Kompleks obozów w Norymberdze posiadał wiodące i ponadregionalne znaczenie dla narodowosocjalistycznej polityki prześladowań, o czym jeszcze dzisiaj świadczą zwłaszcza zmarli: łącznie w Norymberdze pochowanych jest ponad 5 tysięcy jeńców wojennych i robotników przymusowych, przede wszystkim z Europy Wschodniej. Po obu cmentarzach w Dachau i Flossenburgu – dwóch obozach koncentracyjnych w Bawarii – jest to zdecydowanie największe miejsce dla zagranicznych ofiar wojny w całej Bawarii.

Tę nieznaną historię chcieliśmy spopularyzować w ostatniej fazie projektu: preludeum było 8 maja 2019 r. – w dzień kapitulacji III Rzeszy – odbyło się otwarcie dużej wystawy czasowej w Centrum Dokumentacji w Norymberdze. Jednakże ważną sprawą było dla nas udostępnienie wyników badań także w innych krajach, z których pochodzili jeńcy, i w których wsparcia w postaci informacji i dokumentów udzieliły nam liczne instytucje oraz osoby prywatne. Dlatego bardzo się cieszę, że wystawę objazdową *Das Reichsparteitagsgelände im Krieg – Gefangenschaft, Massenmord und Zwangsarbeit / Nie tylko proces...Norymberga i jeńcy wojenni (1939–1945)* możemy otwierać dzisiejszego wieczoru tutaj w Opolu – prawie co do dnia w 80. rocznicę niemieckiego ataku na Polskę i początku II wojny światowej, w trakcie której Niemcy objęły niemal cały kontynent europejski niewyobrażalną przemocą, masowymi mordami i niekończącym się cierpieniem.

Wystawa na początku nawiązuje do miejsca wydarzeń – terenu byłych zjazdów partyjnych – następnie koncentruje się na trzech grupach jeńców wojennych, którzy w szczególnie krytycznych warunkach żyli w Norymberdze i (w większości przypadków) musieli pracować: jeńcach z ZSRR, Włoch i Polski. Większość polskich jeńców wojennych przybyła do

Norymbergi w czasie, gdy obóz nie był jeszcze zbudowany. Pomieszczenia do odwszawiania, umywalnie i kuchnie, jak i inne urządzenia jeszcze nie istniały. Podczas ekstremalnie mroźnej zimy 1939/40 r. Polacy musieli mieszkać w namiotach i żyć w prymitywnych warunkach higienicznych. Poza tym warunki ich życia pogorszyły się przez przymusowe i bezprawne przeniesienie ich na status cywilnych robotników przymusowych od lata 1940 r. Wystawa informuje również o takich ogólnych mechanizmach. Ale szczególna uwaga kieruje się na biografie byłych jeńców. Na podstawie ośmiu pojedynczych losów plastycznie ukazuje, co oznaczało jeniestwo w szczególności, jak różni byli jeńcy pod względem ich pochodzenia, zainteresowań i umiejętności, ale również jakie doświadczenia były dla nich wspólne. Najlepiej odkryją to Państwo na wystawie.